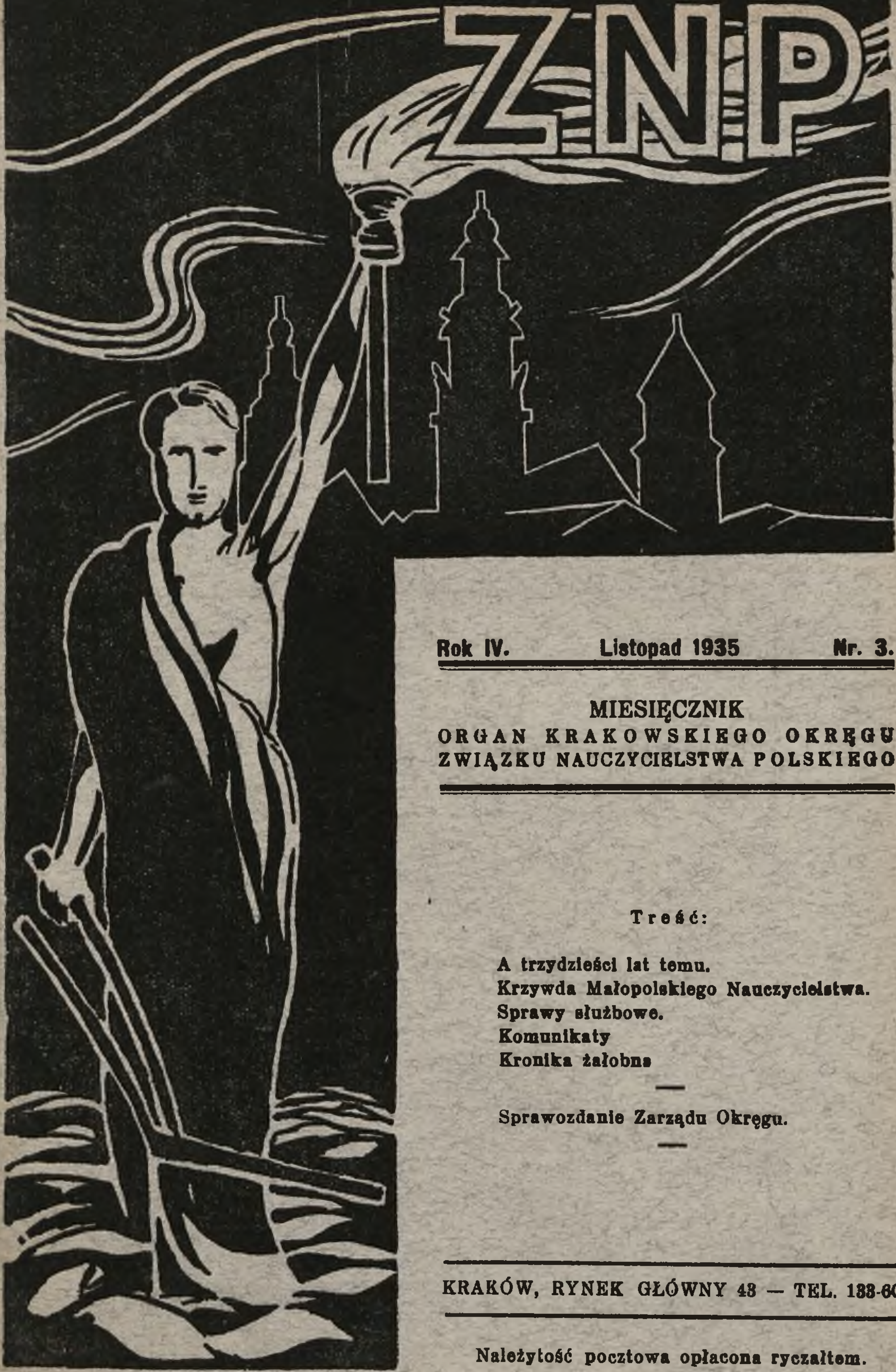


Rok IV. Listopad 1935 Nr. 3.

MIESIĘCZNIK
ORGAN KRAKOWSKIEGO OKRĘGU
ZWIĄZKU NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Treść:

KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY 43 — TEL. 133-60

Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

Rok IV. Listopad 1935 Nr. 3.

ZNP

MIESIĘCZNIK

ORGAN KRAKOWSKIEGO OKRĘGU ZW. NAUCZYCIELSTWA POLSKIEGO

Redaktor: Wł. Sienko

SIENKO WŁADYSŁAW.

A trzydzieści lat temu...

W dniu 11 listopada 1905 członkowie Krakowskiego Towarzystwa Nauczycielskiego zebrani w swej czytelni, uchwalili rozwinąć działalność w tym kierunku, aby zjednoczyć nauczycielstwo całego kraju w jedną silną organizację. Szczere zamiary odbiły się wdzięcznem echem w szerokich kołach nauczycielskich poza Krakowem i znalazły uznanie. Oto nazajutrz 12 listopada 1905 — członkowie Krakowskiego Oddziału Tow. Pedagogicznego zebrani w poważnej liczbie pół tysiąca w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego pod przewodnictwem prezesa oddziału prof. uniwersytetu Dr. Ulanowskiego, przy sposobności obradowania nad polepszeniem płac nauczycielskich, uznali za potrzebne i konieczne rozwinięcie energicznej akcji w tej sprawie i oddali mandat do tego Wydziałowi Krak. Tow. Naucz. z poleceniem szybkiego działania. Wydział ten powołał osobny Komitet do pracy i w ten sposób przyszła do skutku Ankieta, na której przybyło 5.0 delegatów i delegatek reprezntujących 63 powiaty. Reszta powiatów nadesłała pisma lub telegramy, usprawiedliwiające niemożność obesłania Ankiety i solidaryzując się z jej uchwałami.

Dnia 28 grudnia 1905 zebrali się delegaci Ankiety w sali Muzeum techniczno-przemysłowego, w budynku klasztoru Franciszkańskiego w Krakowie. Obrady zagaił p. *Stanisław Nowak* jako prezes krak. Tow. Naucz. i przewodniczący zwołujący Ankietę. Powitawszy zgromadzonych przemową zarządził naprzód sprawdzenie kart legitymacyjnych. Po załatwieniu tych formalności, na wniosek jednego z mężów zaufania, Ankieta jednomyślnie wybrała na swego prezesa p. Stanisława Nowaka z Krakowa, na zastępcę p. Onufrego Własijczu-

ka z Jaworowa, sekretarzami byli p. p. Bieroński, Mikulski i Piotrowski z Krakowa, Lorenz ze Skawiny i Witwicki z Kołomyi.

Wśród poważnego nastroju zgromadzonych zabrał głos prezes p. Nowak, który w dłuższem przemówieniu wykazał powody i konieczność założenia zawodowej organizacji ludowego nauczycielstwa w Galicji.

Zebrani po referatach p. Nowaka, p. Parczyńskiego Józefa, Zaleskiego Stefana, założyli *Związek Nauczycielstwa Ludowego* przyjmując z entuzjazmem ***Program zawodowy Nauczycielstwa Ludowego w Galicji.*** (Patrz Nr. 1 Głosu Naucz Ludowego z r. 1906). Ponieważ *Program* ten i dzisiaj jest aktualny — przeto jak założyciele naszego Związku myśleli i gorąco i przewidująco ujmowali sprawę szkoły, nauczyciela i pracy nad odrodzeniem społeczeństwa i wyzwolenia Narodu Polskiego z ciemnoty i niewoli zaborczej — podaję w streszczeniu niektóre punkty programu. Są one tem więcej ważne, bo wskazują, żeśmy dla Polski, a nie dla państwa zaborczego w ciężkim trudzie pracowali. Dzisiaj w Wolnej Polsce pracę polskiego nauczyciela w czasie niewoli, stawia się na równi z rosyjskim czy pruskim żandarmem. — Pracą naszą i wysiłkiem budziliśmy i uśpionego rycerza w sercu ludu polskiego, który wstał i na zew *Wodza* poszedł na krwawy bój i skruszył kajdany niewoli.

PROGRAM ZAWODOWY NAUCZYCIELSTWA LUDOWEGO W GALICJI.

Niezbędnym warunkiem wszelkich gromadnych zabiegów, mających na oku obronę wspólnych interesów, jest dobre porozumienie się między stowarzyszonymi co do dróg i środków, za pomocą których chcą osiągnąć swoje cele, albowiem tylko świadome i jednolite działanie wszystkich członków może być uwieńczone pomyślnym skutkiem.

Jednym z największych błędów, jakie nauczycielstwo ludowe w Galicji dotychczas popełniało, było to nasze chodzenie luzem bez oglądania się na innych, częstokroć bez jakiejkolwiek myśli przewodniej tak dalece, że miejscami działaliśmy mimowolnie na niekorzyść naszych zawodowych interesów, co dało już nieraz powód ludziom nam nieprzychylnym do uogólnienia przykrego zarzutu, że „nauczyciele sami nie wiedzą, czego chcą“.

Dopóki nauczycielstwo galicyjskie nie zdobędzie się na dokładny przewodnik po ciernistej drodze życia nauczycielskiego (o co czynimy już starania), niech te luźne rady i wskazówki, dotyczące zewnętrznych stosunków zawodowych

nauczyciela (ki), znajdą u oddanych sprawie naszej Kolegów i Koleżanek przychylne przyjęcie, a zarazem i posłuch należyty. Od tego bowiem zależy głównie powodzenie sprawy, którą wywiesiliśmy na naszym sztandarze.

I. Nauczyciele (ki) tak z tytułu usług, wyświadczanych rodzicom, społeczeństwu i państwu, jakoteż ze względu na wpływ, jaki mają na młode pokolenie, zajmują w każdym oświeconym narodzie stanowisko ważne i zacne. Wszystkie stronnictwa polityczne, a przedewszystkiem państwo i Kościół starają się tam pozyskać ich dla siebie, wychodząc z przekonania, że „kto ma w ręku szkołę ludową, ten ma i przyszłość w ręku. Czas najwyższy, aby i nauczycielstwo ludowe w Galicji doszło już do poczucia swego znaczenia. Przestańmy uważać się za bezsilnych my, którzy mamy w ręku „rząd dusz“ i, nie przeceniając swoich zasług, domagajmy się śmiało, aby nas państwo i jego władze, sejm krajowy, społeczeństwo i rodzice nie gorzej traktowali, niż na to zasługujemy i nie niżej, aniżeli to czynią te same czynniki w stosunku do naszych kolegów zawodowych w innych kulturalnych krajach.

II. Należy to do ułomności natury ludzkiej, zwłaszcza w dzisiejszych zmaterjalizowanych czasach, że służbodawcy nawet w razie udowodnionej słuszności tylko niechętnie, zwykle dopiero pod przymusem podwyższają płace swoim pracownikom. Prawda ta, stwierdzona trzydziestoletniemi bezowocnemi staraniami nauczycielstwa galicyjskiego o gruntowną regulację płac ostrzega nas, że w przyszłości zabiegi takie powinniśmy popierać skuteczniejszymi argumentami, a przedewszystkiem zdecydowaną postawą całego zjednoczonego nauczycielstwa, gdyż znowu wróciły czasy, w których jedynie siła rozstrzyga o wygraniu słusznej sprawy.

III. Każdy nauczyciel i nauczycielka bez względu na położenie swoje i przykrości, jakich doznają, powinni oddawać się z całym zapałem obowiązkom swojego szczytnego powołania. Nie wolno im zatem opuszczać rąk niejako w odwecie za liche uposażenie lub poniżające traktowanie, albowiem taka małoduszna zemsta byłaby zdradą sprawy, której się poświęcili.

IV. Wedle sił i możności nauczyciel i nauczycielka powinni brać także czynny udział we wszelkiej pracy obywatelskiej, mającej na celu moralne fizyczne lub ekonomiczne podniesienie ludności, raz dlatego, że jako nauczyciele ludu mają oni większą sposobność do tego rodzaju pracy. a powtóre, że przez to rośnie mir i znaczenie nauczycieli. jako bardzo użytecznych pracowników na różnych polach pracy obywatelskiej. Czynni i ruchliwi, nie powinniśmy pozwolić sobie wytrącić z rąk steru takich prac, (jak n. p. oświato-

wych) do których kierowania jesteśmy najwięcej uzdolnieni. Miejmy także za zasadę, że szkoła ludowa na wsi czy w mieście powinna być głównem środowiskiem, około którego skupiać się powinno życie duchowe gminy. Nareszcie nie powinniśmy zapominać o tem, że my, jako nauczyciele ludowi, jesteśmy dla społeczeństwa o tyle coś warci, o ile jesteśmy mu użyteczni tak w szkole jakoteż poza jej obrębem. W każdym jednak razie nauczyciel(ka) powinien kłaść na pierwszem miejscu obowiązki swojego powołania.

V. Nauczyciel i nauczycielka powinni być w szkole kapłanami prawdy. Nie powinni też oni czy to w sprawach religijnych, politycznych czy społecznych zajmować podczas nauki w szkole stanowiska niezgodnego z zasadami zdrowej pedagogiki i przepisów szkolnych, ani podawać uczniom za prawdę nic takiego, czego prawdziwość nie została dowodnie wykazaną,

VI. Matomiast poza obrębem szkoły, gdy nauczyciel lub nauczycielka nie są w towarzystwie uczniów swoich, mogą oni przed kimkolwiek wypowiadać otwarcie własne zdanie we wszelkich kwestjach nawet w zamiarze przekonania kogoś o słuszności swoich poglądów, Nie pozbywając się zatem umiarkowania i spokoju, tak właściwych ludziom wyższego umysłu, powinni nauczyciele z natury swego posłannictwa odważnie występować w obronie prawdy i słuszności, pracując usilnie nad wykorzenieniem dawnych i nowych wad, a zwłaszcza pychy, obłudy, serwilizmu, tchórzostwa i t. p. — i to nie tylko w najbliższem otoczeniu, ale i w szerszych kołach społecznych. Jeżeli bowiem nauczyciele mają wychowywać młodzież na szczerych i otwartych ludzi, to przedewszystkiem sami muszą odznaczać się tymi przymiotami.

VII. Każdy nauczyciel z natury swojego zawodu jest przedstawicielem i pionierem postępu, gdyż wiadomości, których udziela i zasady, które głosi, mają na celu szerzenie postępu. Wszystko to wymaga, aby i czyny jego na każdym kroku były zgodne z zasadami, które głosi. Nie powinien zatem nauczyciel(ka) brać udziału w towarzystwach i stronnictwach wstecznych, ani przykładać ręki do prac, które są zaprzeczeniem postępu. Nauczyciel łączący się z nieprzyjaciółmi postępu, jest także wrogiem sprawy nauczycielskiej, a jako taki nie jest godzien doznawać tego szacunku i tej życzliwości, jakie należą się kolegom i koleżankom, stojącym niewzruszenie na straży ideałów naszego zawodu.

VIII. Każdy nauczyciel z przyrodzonych praw swoich ma zupełną swobodę służenia swojemu wyznaniu (obrządkowi) i narodowości według swego upodobania, lecz zawsze zgodnie z przewodniemi ideami zawodu nauczycielskiego t. j. ideą sprawiedliwości, miłości bliźniego i postępu. Nie uchybiając zatem obowiązkom względem swego wyzna-

nia (obrządku) i narodowości, nie powinien on jednak posuwać się w nich aż do sekciarstwa lub szowinizmu, które nie dadzą się pogodzić z zasadą tolerancji, jako niezbędnego warunku wszelkiego postępu.

IX. Nauczyciel, jako dobry obywatel kraju, powinien być zawsze gotowy do służby obywatelskiej w życiu publicznem, nie może zatem uchylać się od należenia do towarzystw lub stronnictw politycznych, szczerze życzliwych postępowej oświacie i nauczycielstwu, a działających na drodze legalnej. Pożądaną jest rzeczą, aby koledzy ubiegali się o mandaty do rad gminnych, powiatowych, sejmu i rady państwa, gdyż za pośrednictwem tych organów mogą nauczyciele popierać skutecznie zarówno sprawy szkół i oświaty, jakoteż i własne stanowe interesy. Zdanie, głoszone przez niektórych, że stanowisko nauczyciela nie pozwala mu oddawać się polityce bez narażenia się któręjś stronie, nie da się w kraju naszym utrzymać wobec faktu, że n. n. księża i sędziowie, zajmujący równie odpowiedzialne stanowiska, biorą coraz żywszy udział w polityce.

X. Każdy nauczyciel i nauczycielka poza obowiązkami, jakie wkłada na nich religja, naród, życie publiczne, rodzina, powinni czuć się członkami stanu nauczycielskiego, a przytem żywo interesować się wspólnemi sprawami i dla pomyślności swojego stanu pracować zawsze według sił i możności, albowiem pracując dla ogółu, pracujemy równocześnie dla siebie samych. Przedewszystkiem zaś świętym obowiązkiem jest każdego prawego nauczyciela-(ki) należeć do zawiazującej się obecnie organizacji nauczycielskiej i pracować w niej ochoczo a karnie dla wspólnego dobra. Niech żaden nauczyciel(ka) nie przeniesie na sobie krzywdy stanu lub kolegi, bo co „mnie dziś, jutro ciebie“. Wspomagajmy się nawzajem, nie poglądając się na cudzą pomoc. Okazujmy wdzięczność prawdziwym przyjaciołom nauczycielstwa, lecz nie skąpmy także uznania kolegom, wyróżniającym się skutecznemi usługami dla wspólnego dobra. Wymaga tego nietylko prosty obowiązek serca, ale i dobrze zrozumiany interes stanu.

XI. Wobec zamieszania pojęć w szeregach nauczycielskich pod względem politycznym, należy przypomnieć, że nauczyciele ludu, jak to już sama nazwa wskazuje, powinni oprzeć się przedewszystkiem na szerokich warstwach ludowych, których są naturalnymi sprzymierzeńcami. Serdeczne, a poważne zbratanie się nauczycielstwa z ludem, stron potrzebujących się wzajemnie, byłoby nadto aktem wielkiej roztropności politycznej w przededniu chwili, w której lud ujmie w swe dłonie ster rządów w państwie i kraju.

„Tylko go sercem ogrzejmy, niech wierzy,
Że w naszych sercach również miłość leży;

Tylko niech nasze światło mu zaświeci,
A grom, co z dłoni wieśniaczej wyleci,
Wkrótce nam zmieni czarną noc konania
W promienny ranek, w jutrznię zmartwychwstania".
Stanisław Grudziński: „Na ruinach".

XII. Aby przyspieszyć tę chwilę, powinni nauczyciele popierać całą siłą akcję, podjętą w sprawie zaprowadzenia powszechnego, bezpośredniego, równego i tajnego głosowania. Zmiana, jaką prowadzi w stosunkach politycznych to prawo wyborcze, położy kres nędzy nauczycielskiej, albowiem przedstawiciele warstw ludowych, przyszedłszy do władzy, z pewnością lepiej ocenią znojną pracę nauczyciela i nie pozwolą mu przymierać głodem.

„Nie ten ojczyznę miłuje, kto wszystko, co się w kraju dzieje, przyjmuje, pochwala, uwielbia, ale ten który ukryte złe w państwie na jaw wydobywa, jawne karci, przeciw nierozsądnym i zdrożnym radom powstaje..." (Karol Libelt: „O odwadze cywilnej")

XIII. Nauczyciel ludowy, jako wychowawca młodego pokolenia, powinien dawać przykład młodzieży dzielnością swego charakteru, czystem życiem i taktownem postępowaniem. Wystrzegać się tedy powinniśmy jak najsilniej wszystkiego, co mogłoby uwłaczać naszej godności. Pamiętajmy bowiem ustawicznie, że nas patrzą wszyscy argusowemi oczyma, które z pewnością dostrzegą zaraz u nauczyciela to, na co u kogo innego nie zwrócą uwagi. Pilnować się powinniśmy wszyscy, sami siebie i jedni drugich i lepiej wyrzec się stosunków z niepoprawnym kolegą, aniżeli przez zbytnią pobłażliwość dla jego wad narazić się na przypisanie jego winy całemu nauczycielstwu.

Gdy zaś stan nauczycielski odznaczać się będzie w całym swoim ogóle siłą moralną, wykształceniem i taktem, możemy być pewni, że i stanowisko nasze społeczne o tyle się podniesie. Nauczyciele powinni żyć ze sobą w braterskiej zgodzie, a w razie jakich nieporozumień zamiast wodzić się po sądach, powinni oddawać sprawę sądowi honorowemu, jaki znajdować się będzie w każdem Kole powiatowem krajowego Związku nauczycielskiego.

XIV. Do najpilniejszych obowiązków powinniśmy sobie zaliczyć obronę godności stanu nauczycielskiego. Wystrzegając się usilnie fałszywej ambicji i przesadnego wyobrażenia o naszych zasługach, odpierać powinniśmy w sposób poważny ale stanowczy wszelkie niesłuszne napaści czy stan cały, czy na jednostkę. Występować także powinniśmy w sposób właściwy przeciw wszelkim ukróceniom praw stanu nauczycielskiego, (jak n. p. przeciw usuwaniu nauczycieli ludowych od fachowej dorady w Radzie szkolnej krajowej i t. p.). Dla podniesienia powagi naszego stanu jak niemniej dla pomyślnego rozwoju oświaty w kraju, powinniśmy domagać się coraz wyższego wykształcenia dla

nauczycieli ludowych, natomiast protestować przeciw przyjmowaniu do zawodu naszego osób bez odpowiedniej kwalifikacji. Z powodu bowiem nagromadzenia się większej liczby takich niekwalifikowanych sił nauczycielskich w szkolnictwie krajowem łatwo mogłaby się obniżyć nie tylko powaga całego stanu, ale i wysokość wynagrodzenia pracy nauczycielskiej.

XV. Przyjmując sprawiedliwość za ideę przewodnią w stosunkach naszych z ludźmi, musimy z całą bezstronnością postępować zawsze w myśl zasady: „Oddaj każdemu, co jego". Z tego względu uznajemy, że koleżankom naszym przy równej kwalifikacji i jednakowych obowiązkach należą się także równe prawa nie tylko co do wynagrodzenia za pracę, ale i pod każdym innym względem.

XVI. Powinniśmy jak najenergiczniej występować przeciw wszelkiej arystokratyzacji stanu nauczycielskiego przez podział nauczycieli na niższo i wyższotypowych i w bijaniu tych ostatnich w dumę, iż nie powinni uważać się za jedno z nauczycielami szkół wiejskich. Owszem, w interesie szybkiego zjednoczenia się wszystkich nauczycieli leży, aby zacierać starannie między sobą różnice, wynikające z rang i płac. Co sztucznie rozdzielono przez różne typy szkół, klasy płac i podział konferencyj na rejony, to powinno znów połączyć się w naturalny sposób. Koledzy i Koleżanki! Podajmy sobie ręce do pracy około wielkiego dzieła odrodzenia stanu nauczycielskiego z rdzy i pleśni, które nas pokryły w ciągu kilkunastoletniego rozbicia! Zmieńmy od dnia dzisiejszego sztywny nasz stosunek wzajemny na więcej poufały i braterski! Starsi niech przygarną szczerze do siebie młodszych, pozbywszy się wszelkiej względem nich wyniosłości, młodzi zaś niech będą powściągliwsi w swojej zarozumiałości, pamiętając, że teraz przedewszystkiem chodzi o to, abyśmy jak najrychlej byli w gromadzie, która jest wielkim człowiekiem.

XVII. Podniesienie naszego społecznego stanowiska a z niem i uposażenia materjalnego zależy w znacznej części od stopnia wykształcenia większości nauczycieli (lek) ludowych. Inteligencja jest potęgą, która sprzymierzona z dzielnym charakterem, cudów dokonywa w podboju ludzi. Każda jednostka z pośród nas, dobijająca się w życiu duchowem społeczeństwa wybitniejszego miejsca, robi dotkliwą szczerbę w niekorzystnem uprzedzeniu ogółu do naszej inteligencji, jakie prawem spuścizny przeszło na nas po organistach, djakach, wysłużonych kapralach i innych poprzednikach naszych w szkole ludowej. Zrzesztą wiedza ogólna i zawodowa to przecie najpotrzebniejsze nasze narzędzia codzienne w szkole, od których doskonałości zależą nie tylko same wyniki pracy, ale nawet i jej ułatwianie. Wszystko to po-

winno nas zechęcać do jak najwydatniejszego kształcenia się ogólnego i zawodowego.

XVIII. Niezawisłość materjalna powinno być celem, do którego każdy nauczyciel ludowy nie tylko wzdychać, ale i wytrwale zdążać powinien. Człowiek, oglądający się na wsze strony za kredytem, podarunkami, protekcją lub inną łaską, musi być przygotowany na żądanie wzajemnych usług, które nierzadko sięgają aż do najdroższych ideałów i zasad.

XIX. Jedną z głównych przyczyn dotychczasowych niepowodzeń nauczycielstwa ludowego w walce o swe prawa był brak dobrych wodzów na czele naszych szeregów.

Aby pozbyć się jak najrychlej naszej zawstydzającej szkodliwej bezradności, powinniśmy rozglądnąć się w każdym powiecie za kolegami rozumnymi śmiałymi, a zasługującymi na zaufanie i tym należy powierzyć ster spraw nauczycielskich Nie bądźmy skorzy do podejrzeń, ale nie przebaczajmy także stwierdzonej zdradzie, szpiegostu i innej podłości Pamiętajmy bowiem że tylko karna organizacja, składająca się z jednostek zdolnych do podporządkowania swojego interesu pod interes ogółu, może liczyć na pewne zwycięstwo.

XX. Każdy nauczyciel w dobrze zrozumianym interesie własnym i całego stanu powinien starać się o dobrą opinję dla siebie u rodziców młodzieży szkolnej, którzy są wobec nas najbliższymi przedstawicielami społeczeństwa.

XXI. Stosunek nauczycieli do duchowieństwa powinien być przyjazny, bo jakkolwiek scholastycy katedralni i proboszczowie przestali już być służbowcami nauczyciela, to jednak tyle jest jeszcze punktów stycznych między Kościołem a szkołą, księdzem a nauczycielem, że tak w interesie szkoły jakoteż samego nauczyciela pożądaną jest wszędzie harmonja między tymi dwoma nauczycielami ludu i wychowawcami młodego pokolenia.

XXII. Każdy nauczyciel (ka) powinien okazywać uszanowanie swojej władzy przełożonej i być posłuszny jej zarządzeniom nawet wtenczas, gdy jest przekonany o nieużyteczności jakiegoś przepisu. Natomiast wolno mu bądź na konferencjach nauczycielskich, bądź też w prasie krajowej w poważny sposób i bez ubocznych celów zwracać uwagę władzy na błędy istotnie popełnione, gdyż poza urzędem nauczycielskim jesteśmy także obywatelami od których społeczeństwo słusznie ma prawo żądać fachowej krytyki w rzeczach szkoły i wychowania. Atoli w dobrze zrozumianym własnym interesie wystrzegać się będzie nauczyciel (ka) niepotrzebnych zatargów z przełożonemi, co nie umniejsza jednak jego prawa obrony własnej w razie niesłusznego pokrzywdzenia. Gdyby jednostka powkrzywdzona nie mogła

w tym razie uzyskać wymiaru sprawiedliwości, powinni przyjść jej w tem z pomocą koledzy, a w razie potrzeby i „Związek nauczycielstwa ludowego“.

„Niech żaden nie ma za to, aby który człowiek, by najuboższy, miał być taki, żeby krzywdę niezemszczoną a nie skaraną miał skromnie znosić — co acz na czas taić musi, wszakże się trzeba obawiać, aby się ona waśń zastarzała kiedykolwiek ku szkodzie rzeczypospolitej nia wywarła, zwłaszcza iż wszystek ten ubogich ludzi naród dla wzgardy swej i niekarności (bezkarności w państwie) baczy to, że jest na krzywdy wystawiony. A przeto trzeba o tem radzić, jakoby dla niekarnych krzywd waśń a gniew ubogich ludzi nie rósł, a nie zastarzywał się,..” (Andrzej Frycz Modrzewski: „O poprawie rzeczypospolitej” II. O prawach.)

FRANCISZEK INGLOT.

Krzywda małopolskich nauczycieli.

W piątek 22 listopada odbyło się wielkie zebranie czynnych i emerytowanych nauczycieli w Krakowie, dla dania wyrazu poczuciu krzywdy jaka spotkać ma funkcjonarjuszów państwowych a wśród nich nauczycieli z powodu wydania dekretu nowelizującego przepisy emerytalne w tym sensie, że lata tak zwanej służby zaborczej będą liczone w stosunku za 1 rok tej służby tylko 9 miesięcy. Dekret ukazał w № 85 Dz. U. R. P., nie można jednak ustawać w zabiegach o odwrócenie tej krzywdy lub jej naprawienie.

Jeżeli chodzi o nauczycieli szkół ludowych w b. Galicji to trzeba stwierdzić i z całym naciskiem podkreślić, że służba ich nie była nigdy służbą zaborczą. Pod względem formalnym była to służba krajowa, opłacana z funduszów krajowych, uchwalanych corocznie przez autonomiczny Sejm galicyjski. Prawa emerytalne były zagwarantowane w funduszu szkolnym krajowym, powstałym częściowo z dotacji kraju, częściowo ze składek emerytalnych, opłaconych w złocie i wystarczających na pokrycie zobowiązań emerytalnych. Ani grosza zatem nie pobierali nauczyciele ludowi od państwa zaborczego.

Pod względem ideowym, nie czuło się nauczycielstwo szkół ludowych w Galicji nigdy, przenigdy, jako nauczycielstwo państwa zaborczego. Cały duch szkoły galicyjskiej był nastawiony na nutę polską. Szkolnictwo galicyjskie, a przedewszystkiem jego nauczycielstwo było, jak słusznie w prasie podniesiono rezerwatem polskości, a wychowankowie tych szkół, to pierwszy narybek drużyn strzeleckich Józefa Piłsudskiego, który z Krakowa wyprowadził swoją kompanję kadrową, a przez to Kraków uczynił Piemontem polskiego

odrodzenia państwowego. Tuśmy razem z dziatwą obchodzili najwspanialsze rocznice narodowe, tuśmy dawali schronienie prześladowanych w innych dzielnicach nauczycielom szkół prywatnych.

Jakżeż zatem można traktować służbę nauczycielstwa galicyjskiego, jako służbę u zaborcy. Jakżeż nie pęknąć ma serce z żalu i bólu u stojącego nad grobem emeryta — galicyjskiego, nauczyciela, gdy się doczekał tej chwili, że połowę pracy jego całego życia, uważa się za pracę zaborczą, gdy on sam razem z temi dzieciętami ukazując im zabrany Wawel, Kopiec Kościuszki, czy Kopiec Unji Lubelskiej mówił im, że niczego nie chce już w życiu, tylko by dożyć tej chwili, kiedy zaświta jutrzenka wolności i swobody dla Polski. Przecież to ten nauczyciel, który uczył śpiewać „że Polak nie sługa, nie zna co to pany...“ Tymczasem w okresie, w którym zarządzone zostało zgłaszanie służby niepodległościowej, jako tej, która ma być korzystniej zaliczona, służby nauczycielstwa galicyjskiego, nie tylko nie uznaje się za służbę niepodległościową, ale przeciwnie kładzie się na niej banderolę, z wiele mówiącym, a jakże krzywdzącym napisem, „że to służba zaborcza“.

Inne dzielnice nie ponoszą takiej krzywdy, bo one nie mają emerytów nauczycieli w sensie służby u b. Wydziału Krajowego galicyiskiego, a z tego niewątpliwie powodu pewna obojętność dla służby galicyjskiej. Drugą przyczyną jest zapewne fakt, że Małopolska ma najwięcej emerytowanych nauczycieli. Ale czyż to jest ich winą, że masowo poszli na emeryturę, mimo energicznej obrony, iż chcieli dalej służyć Państwu polskiemu i wolnej Polsce. Stało się! Sądzono, że to oni, swoją rozwagą, swojem doświadczeniem, swojem liczeniem się z polską rzeczywistością hamują rozwój szkolnictwa. A tymczasem teraz wracamy na utarte przez nich szlaki, ale wracamy bez nich, bez tych najpracowitrsych i najbardziej zasłużonych; wracamy, by uczyć w oddziałach połączonych dziesiątki i setki dzieci, by borykać się z trudnościami, do których oni, ci starzy tak przywykli, i ci co tak świetnie umieli pokonywać trudności, i wychowawcy pierwszych kadr wojska polskiego. Ale ich służba przed Wszystkimi Świętymi 1919 roku, to służba zaborcza. Zaborcza jest służba tych co Genjusza Niepodległości Polski obwołali honorowym członkiem swego Związku i Mistrzem w wychowaniu nowego obywatela.

FRANCISZEK INGLOT.

SPRAWY SŁUŻBOWE.

a) Zaległe składki emerytalne.

W ostatnich czasach otrzymują Koleżanki i Koledzy orzeczenia w sprawie wymiaru składek emerytalnych za służbę zaborczą tymczasową i zwracają się do Zarządu Okręgu o poradę, czy są oni obowiązani składki te zapłacić, oraz, jeżeli mają płacić, to w jakiej wysokości. Uważamy zatem za konieczne na łamach Z. N. P. omówić tę sprawę, a to tembardziej, że na terenie województwa krakowskiego, jako części dawnej Galicji, spraw tych jest sporo, gdyż przed wojną wobec ograniczonej liczby stałych etatów, szeregi nauczycielstwa były dość liczne, o ile chodzi o służbę tymczasową.

Art. 39 i 56 galicyjskiej ustawy z dnia 1 . czerwca 1905 Nr. 73. Dz. Ust. Kraj. o stosunkach prawnych nauczycieli w publicznych szkołach ludowych, przewidywał pobieranie składek emerytalnych od nauczycieli za czas służby tymczasowej w wysokości 2 % wynagrodzenia, otrzymanego w czasie służby tymczasowej i 2 % wliczanej do emerytury części dodatku na mieszkanie. Przepis powyższy, został zniesiony dopiero ustawą z dnia 18 grudnia 1919 r. Dz. P. P. P. Nr. 2. 20 poz. 6. z ważnością od 1 listopada 1919.

Nauczycielom publicznych szkół powszechnych, którzy uzyskali automatycznie charakter starych nauczycieli na podstawie ustawy z dnia 27 maja 1919 Dz. P. P. P. Nr. 44 poz. 31., a przed ustaleniem pracowni na terenie Małopolski w charakterze nauczycieli tymczasowych w publicznych szkołach ludowych i wydziałowych i nie opłacali we właściwym czasie składek emerytalnych za czas służby tymczasowej na podstawie na wstępie przytoczonego przepisu, władze obecnie, a przedewszystkiem przy przejściu w stan spoczynku wyznaczają składki emerytalne i to niekiedy w dość znacznej wysokości. Czy pobieranie składek emerytalnych na podstawie podanych przepisów jest słuszne, rozstrzygnąć może jedynie Najwyższy Trybunał Administracyjny.

Gdy jednak, zapłacenie tych składek obecnie jest aktualne, jest wskazane wiedzieć w jakiej wysokości składki te mają być w rzeczywistości opłacane, skoro uposażenie było wymierzane i wypłacane w koronach austrjackich. Pod tym względem miarodajne jest rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27. grudnia 1924 Dz. U. Rz. P. Nr. 115. o waloryzacji. Aby zatem obliczyć wysokość należnej składki emerytalnej, należy obliczyć oddzielnie wysokość pobranej w czasie służby tymczasowej aż po dzień 31. lipca 1919 płacy zasadniczej i dodatku na mieszkanie, a oddzielnie te same kwoty w sierpniu, wrześniu i październiku 1919.

Rzadko kto, jest w stanie te kwoty dokładnie wyliczyć wobec faktu, że płace w ówczesnym okresie, ulegały częstym zmianom i że zależały od miejscowości, w której interesowany pełnił swoje obowiązki służbowe. Jak wiadomo, w Galicji był system płac miejscowo klasowy i trudno byłoby nawet wprawnemu w tej sprawie się zorjentować, dlatego poprzestać się musi na przyjęciu sumy wyrażonej w koronach, jaką podają władze w orzeczeniach o obowiązku zapłacenia składek emerytalnych.

Dla przykładu podajemy te dane z odwolania u nas sporządzonego w dniu 30 października 1935, przeciwko orzeczeniu z 11, października 1935, Nr. BP. 35581 35. Kierowniczce szkoły wyznaczono za czas służby odbytej w charakterze tymczasowej nauczycielki od 1. sierpnia 1900 do 31. lipca 1917 od uposażenia pobranego w tym czasie w kwocie 19. 135 K. 12 h. 2% składkę w kwocie 382 K. 70 h. przewalutowane na 95 zł. 68 gr.

Przyjmujemy, że obowiązek wpłacenia wymienionej składki przypada na dzień 1. lipca 1919, jako na ten dzień, w którym skończyła się dla nas tejże kierowniczki służba tymczasowa, a zaczęła się służba stała na zasadzie ustawy z dnia 27 maja 1919 i że istotnie ta kierowniczka szkoły pobrała w czasie służby tymczasowej kwotę 19. 135 K. 12 h., od czego 2% wynosi faktycznie 382 K. 70 h. W dniu 1. lipca 1919, wedle ustawy waloryzacyjnej przyjęta jest stawka 6 k. 20 h. za 1 złoty, czyli 382 K. 70 h. podzielone przez 6.2 wynosi nie 96. zł. 67 gr., lecz 61 zł. 78 gr.

Nie koniec na tem. Punkt 2. § 2. przytoczonego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 27 grudnia 1924 Dz. U. Rz. P. Nr. 115. powiada, że należytości niespłacone bez winy interesowanego, ulegają zredukowaniu do 50 ogólnej należytości. Ponieważ niezapłacenie składki emerytalnej, nie jest winą interesowanego nauczyciela i za niespłacenie w odpowiednim czasie nie może on być odpowiedzialny, dlatego tego rodzaju należytość podlega również redukcji do 50%, czyli zamiast 61.78 zł. obowiązana jest zapłacić wymieniona kierowniczka szkoły za okres swojej służby tymczasowej kwotę 30.89 zł.

O ile zatem ktoś z interesowanych będzie zmuszony do zapłacenia składek, niechaj w ewentualnem odwołaniu w przepisanym 14-dniowym terminie, uzasadni wysokość sumy, do której zapłacenia jest obowiązany z zastosowaniem przytoczonych w tym artykule przepisów prawnych.

b). Wstrzymanie uposażenia po rocznej nieobecności w służbie z powodu choroby.

W ostatnim czasie zdarzył się przypadek wstrzymania uposażenia służbowego dwom koleżankom z powodu trwa-

jącej dłuższej niż rok nieobecności w służbie z powodu choroby, względnie z powodu urlopu zdrowotnego trwającego dłużej niż rok.: (art. 28. i 46 . ustawy z dnia 1. lipca 1926.;)

Wydający odnośne orzeczenie o wstrzymywaniu uposażenia, nie liczył się z tem, że sprawa ta znalazła się już raz w Najwyższym Trybunale Administracyjnym, który orzeczeniem z dnia 28. czerwca. L. Rej. 4900 27 odnośnie do przepisów z art. 28. i 46. wyjaśnił, że roczna nieobecność w służbie z powodu choroby wcale nie uprawnia władzy do wstrzymania uposażenia służbowego, lecz prawo pobierania go przysługuje funkcjonarjuszowi państwowemu, w tym wypadku nauczycielowi, aż do chwili przeniesienia w stan spoczynku, przynajmniej do chwili doręczenia dekretu emerytalnego.

W tych warunkach decyzja wstrzymująca uposażenie służbowe po rocznej nieobecności w służbie, a przed doręczeniem dekretu emerytalnego, stanowi obrazę przepisów art. 28. powolanej ustawy.

c) Zwolnienie z powodu niezłożenia egzaminu praktycznego.

W pewnym konkretnym wypadku Inspektor Szkolny Obwodowy powołując się na rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 6. marca 1928. o kwalifikacjach zawodowych nauczycieli, wypowiedział stosunek służbowy na zasadzie art. 62. i 64. ustawy o stosunkach służbowych nauczycieli z dnia 1. lipca 1926 w brzmieniu z dnia 9 listopada 1932 Nr. 104. Dz U. Rz. P.

Istotnie wedle art. 10. przytoczonego rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 6 marca 1928. Nr, 28. Dz. U. Rz. P. na co się orzeczenie powołuje jeżeli nauczyciel publicznej szkoly powszechnej nie zda egzaminu praktycznego na nauczyciela publicznych szkół powszechnych przed upływem 5-ciu lat pracy nauczycielskiej w publicznych szkolach powszechnych po uzyskaniu kwalifikacji zawodowych. winien być z nim rozwiązany słosunek służbowy,

Rozporządzenie mówi wyraźnie o 5-cioletnim okresie p r a c y z a w o d o w e j, tymczasem zaszła taka okoliczność, że w ciągu wymienionych lat pięciu, nauczycielka była przez pół roku obłożnie chora i przebywala w Zakładzie leczniczym. Wskutek tego, ma ona wprawdzie pięć lat służby, natomiast niema pełnych p i ę c i u l a t p r a c y n a u c z y c i e l s k i e j. Z tego powodu powolane wyżej orzeczeniem Inspektora Szkolnego Obwodowego, stanowi obrazę art. 10 rozporządzenia o kwalifikacjach zawodowych, a odwołanie przeciwko przedwczesnej decyzji o zwolnieniu musi być załat-

wione dla interesowanej pomyślnie, a to tembardziej, że nawet po pięciu latach nie nakłada przepis stanowczego obowiązku zwolnienia, przeciwnie w drugim ustępie przewiduje możność przedłużenia pięcioletniego okresu jeszcze o jeden rok.

KOMUNIKATY.

Jubileusz Związku. W bieżącym roku (patrz artykuł wstępny) ZWIĄZEK nasz obchodzi trzydziestolecie swego założenia. Stąd z Krakowa poszły wici po całej Małopolsce, nawołujące do jednolitej akcji i utworzenia zawodowej organizacji nauczycielskiej. Cały nasz dorobek w czasach zaborczych i już w Wolnej Polsce, zawdzięczamy inicjatywie i energicznej postawie Związku, a szczególnie jego Założycielom Prezesowi Stanisławowi NOWAKOWI, ś. p. Juljanowi SMULIKOWSKIEMU, Stefanowi ZALESKIEMU, Józefowi PARCZYNSKIEMU i wielu Innym KOLEŻANKOM i KOLEGOM, z Których Jedni odeszli w zaświaty, a Drudzy — jako nieznani bohaterscy żołnierze, są dalej czynnymi nauczycielami lub też emerytami.

Konkurs. Oddział Powiatowy Krakowski ogłasza konkurs na dwa stypendja im. J. Smulikowskiego po 100 zł. (sto) na opłatę czesnego w szkołach wyższych dla sierót po nauczycielach lub w braku tychże dla dzieci nauczycieli Związkowców powiatu krakowskiego. Do podania należy dołączyć a) zaświadczenie wyższej uczelni, b) Opinję właściwego Ogniska. Termin wnoszenia podań do 31 grudnia 1935. Podanie przesłać pod adresem: Prezes O.P. Franciszek Romański, Mogiła ad Kraków.

Petycja Emerytów do Pana Prezydenta R. P. Emeryci złożyli Panu Prezydentowi R. P. petycję w sprawie ostatnio dokonanej obniżki emerytur oraz podwyżki podatku dochodowego, uskarżając się szczególnie na naruszenie ich praw nabytych i opłaconych — przez mające nastąpić od 1 kwietnia 1936 odjęcie im czwartej części lat służby zaborczej od emerytury. Petenci proszą Pana Prezydenta o wzięcie emerytów w obronę.

NOWY CIOS! Jeszcze nie przeminęło wrażenie wywołane nową obniżką uposażeń pracowników państwowych, a tem samem i nauczycielstwa przez pobieranie nowego podatku dochodowego, gdy oto otrzymaliśmy wiadomość, że awans automatyczny dla nauczycielstwa został narazie zawieszony na dwa lata. Nie będziemy przytaczali argumentów, że dzieje nam się w stosunku do innych pracowników

podwójna krzywda, ale podnieść musimy, że przy zaszeregowaniu do niższej grupy, wyjątkowo tylko nauczycielstwu nie zaliczono dodatku mieszkaniowego, a w dniu 1 stycznia 1936 i 1937 ci, których dotknęło niższe zaszeregowanie mieli powrócić do dawnej gruby uposażenia, a więc nie był to dla nich żaden awans, ale wyraźnie zastrzeżone ustawą przywrócenia zatrzymanego uposażenia.

Nowe wykazy statystyczne. Wprawdzie Ministerstwo W. R. i O. P. zapowiedziało ograniczenie biurokratycznych i nadmiernych czynności administracyjnych, aby dać szkole możność pracy wychowawczo-dydaktycznej, a nie zapisywanie całych wagonów papieru na różne wykazy, to mimo zapowiedzi otrzymały kierownictwa szkół nowy wykaz statystyczny obejmujący szereg bardzo zawiłych i żmudnych tabel, które niedawno odesłało nauczycielstwo do Inspektoratów szkolnych. W nowym wykazie tabele te porozbijane są na zestawienia odnoszące się do szkoły, młodzieży, nauki, frekwencji, zatrudnienia rodziców, budynków i nauczycieli. Wykazy te mają posłużyć Ministerstwu do przygotowania **pracy organizacyjnej** w szkolnictwie w latach najbliższych.

Oprócz wykazów statystycznych musi nauczycielstwo wypełnić Karty Nauczycielskie z datami, które w ostatniem pięcioleciu kilkakrotnie wypełniało i robiło różnorakie, kosztowne odpisy i wykazy. Możemy stwierdzić, że biura inspektoratów i kuratorjów zawalone są niepotrzebną bibułą, której nikt nie czyta, a nauczycielstwo naraża się na wydatki i nieproduktywną stratę czasu. Wyobrażamy sobie ile kosztują druki i ile będzie kosztowało zestawienie tych dat statystycznych, które po ukończeniu będą zupełnie nieaktualne — wszak szkoła jest żywa, a za koszty druku możnaby było zapewnić kilkadziesiąt etatów nowych a tysiącom bezszkolnych dzieci dać naukę.

PROGRAM KRAKOWSKIEJ KOMISJI WCZASÓW NA ROK 1936.

Wywczasy krakowskie.

Od 27. XII. do 5. I. urządza Komisja Turystyczna w Krakowie 10-dniowe wywczasy. Na program 7-dniowego pobytu w Krakowie złożą się: dokładne zwiedzenie zabytków miasta, objektów użyteczności publicznej, przedstawienia w teatrze, kinie, koncerty, zabawy towarzyskie (Sylwester) gry, zebrania dyskusyjne, wycieczki na Sowiniec, Wieliczki

i Ojcowa. Nadto urządzoną będzie 3-dniowa wycieczka do Zakopanego i Morskiego Oka, w cenie około 25 zł. Koszta pobytu w Krakowie (mieszkanie i utrzymanie) wyniosą 3 zł. 50 gr. od osoby. Na koszta imprez, biletów wstępu do zabytków, teatru, kin, wpisowe wpłaca każdy uczestnik zł. 10. Termin zgłoszeń wraz z zadatkiem zł. 15. tylko do dnia 15. XII. przyjmuje Zarząd Okr. Z. N. P. Kraków, Rynek gł. 43 Prowadzi: Kol. Wójcicki Józef i Korzeniowski Aleks.

Wycieczka wypoczynkowa na Hel i po Polsce Zachodniej.

Od 22. VI. do 12. VII. odbędzie się 20-dniowa wycieczka wraz z 14-dniowym pobytem wypoczynkowym w Helu. Uczestnicy zwiedzą również: Gdańsk, Gdynię, Jezioro Żarnowieckie, Kartuzy, Puszczę Tucholską, Szwajcarję Kaszubską, Bydgoszcz, Toruń, Poznań i Katowice z okolicą. Koszty całkowitej wycieczki wraz z pobytem wypoczynkowym w Helu (kolej zniżka 80%, utrzymanie, noclegi, statki, wstępy i t. d.) wyniosą około 145 zł. Termin zgłoszeń wraz z zadatkiem 45 zł. tylko do dnia 31. V. Prowadzi: Wójcicki Józef

Wycieczka po Polsce Zachodniej.

Wycieczka 18 dniowa w czasie od 3 do 20 lipca obejmie zwiedzenie Krakowa z okolicą i południowej części kraju od źródeł Wisły do Krynicy. Koszta (bez utrzymania) wyniosą około 90 zł. Prowadzi: Kłosiński Karol.

Wycieczka na Podole i na Huculszczyznę.

Wycieczka 18-dniowa od 3—20 sierpnia, obejmie zwiedzenie Huculszczyzny, Podola wraz ze zwiedzeniem Lwowa. Koszta (bez utrzymania około 100 zł.) Prowadzi: Kłosiński K.

Wycieczka „Szlakiem Beskidu".

Wycieczka 18-dniowa Szlakiem Beskidu — Beskid Niski i Bieszczady oraz zwiedzenie uzdrowisk i miejscowości przemysłowych na tym szlaku. Koszta około 90 zł. Prowadzi: Wójcicki Józef.

Wycieczka po Polsce Środkowej.

Wycieczka 17-dniowa od 3—20. VII. obejmie zwiedzenie: Poznania, Gniezna, Gopła, Łodzi, Sandomierza, Lublina, Puław, Kazimierza, Pińska, Nowogródka, Wilna wraz z 3-ch dn. odpoczynkiem nad Jeziorem Narocz. Koszta całkowite wyniosą około 160 zł. Prowadzi: Szeliga Stefan.

Wycieczka wypoczynkowa do Jugosławji.

24-dniowa wraz z 18 dniowym wypoczynkiem w Rab ze zwiedzeniem Wiednia, Budapesztu i Zagrzebia odbędzie się w czasie od 4—31 VII. Pomieszczenie pensjonatowe Wycieczki morskie do Wenecji, Padwy, Splitu, Dubrownika dobrowolne za osobnem taniem wynagrodzeniem. Wspaniałe kąpiele słoneczne i wodne i wycieczki w okolice Rab (Lopar, fjord Jablanic, św. Krzysztof i t. d.). Koszta całkowite około 195 zł. Prowadzi: Korzeniowski Aleks.

Kolonja wypoczynkowa nad Bałtykiem w Helu.

Od 22. VI. do 28. VIII. urządzoną będzie kolonja wypoczynkowa w Helu. Pokoje 1, 2, 3 osobowe wraz z utrzymaniem w lipcu 5 zł. w czerwcu i w sierpniu 4 zł. 50 gr. Pobyt zależny od zgłoszenia na jak długo i w jakim czasie. Prowadzi: Korzeniowski Stan.

Prospekty i programy tychże imprez wysyła: *Zarząd Okr. Z. N. P. Kraków Rynek gł. 43. Załączyć znaczek pocztowy.*

KRONIKA ŻAŁOBNA

Ś. P. Łysakówna Emilja b. emeryt. nauczycielka 7-klasowej szkoły powszechnej w Ciężkowicach, członkini Z. N. P. Ogniska w Tarnowie, zmarła dnia 2 listopada 1935 r. w Ciężkowicach.

Ś. p. Koleżanka należała do Z. N. P. od 1912 r. do r. 1932. do Ogniska Z. N. P. w Grybowie, a od r. 1932 do Ogniska w Tarnowie. Padła na posterunku swej pracy ofiarą ciężkiej choroby nauczycielskiej, pozostawiając po sobie prawdziwy żal wśród koleżaństwa oraz wszytkich znajomych.

Cześć Jej pamięci!

SIENKO WŁADYSŁAW.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI OKRĘGU KRAKOWSKIEGO ZW. N. P.

Gdy w dniu 1 listopada 1934 zebrane okręgi kielecki i krakowski celem połączenia i obrania wspólnego Zarządu, nie doprowadziły swych zamiarów do skutku, pozostał Okręg Krakowski w tym samym składzie osobowym, w jakim został wybrany w r. 1933. Mimo pewnej depresji jaka ogarnęła nas ze względu na niesłuszne zarzuty i pomawiania nie straciliśmy ochoty do ciężkiej a bardzo niewdzięcznej pracy i z myślą, że wszystko co robimy nie dla nas ale dla idei, której służymy musi być skrupulatnie i żywo wykonane — nakreśliliśmy program pracy, w którym obrona i opieka nad koleżaństwem i szkolnictwem była pierwszym i dominującym celem. Nie potrzebowaliśmy tracić czasu na organizacyjne wyrobienie koleżanek i kolegów, bo sieć Ognisk i Oddziałów powiatowych dostosowana do warunków komunikacyjnych, celowo rozłożona i obsadzona wybitnymi pracownikami organizacyjnymi, dawała możność skierowania naszych wysiłków w innym kierunku. Mianowicie szło nam o podniesienie liczby członków w Ogniskach, nie przez nieograniczone przyjmowanie tych wszystkich co się zgłoszą, ale wprowadzając pewien elitaryzm co do nowo zgłaszających się kolegów i koleżanek — stawialiśmy zasadę, że nie ilość ale jakość i wyrobienie decyduje o sile i wartości Organizacji. Zwracaliśmy uwagę naszych działaczy organizacyjnych na młodszą generację nauczycielską, która nie rozumie celu organizacji, a zbałamucona przez różnych „poważnych prezesów“ obiecujących protekcję — posady lub też obronę — zapomina, że obowiązkiem każdego nauczyciela, czy nauczycielki należeć w pierwszym rzędzie do własnej organizacji. Musimy zaznaczyć, żeśmy w wielu wypadkach osiągnęli zadawalający skutek, otaczając opieką i radą niezorganizowanych kolegów i koleżanki, którzy przekonawszy się o celowości organizacji, do niej z zapałem i ochotą do pracy przystąpili. Liczne samokształceniowe kursy o niższym i wyższym zakresie fachowym i metodycznym, prowadzone przez naszą Organizację były tym etapem przygotowawczym do zrozumienia celowości zgłoszenia przynależności do nas. Wprawdzie jeżeli porównamy ilość członków w ubiegłym roku, a obecnym nie widzimy wzrokowo tak wielkiego przyrostu, musimy stwierdzić, że był on procentowo duży i byłby uwidoczniony porównawczo — gdyby nie ta okoliczność przykra, która sprowadzała liczne przeniesienia sił, ze względu na reorganizację, dobro szkoły, do innych województw. W roku

sprawozdawczym umacnialiśmy naszą spoistość i potrzebę przynależności organizacyjnej przez zakładanie instytucyj samopomocy, jak również przez udzielanie porad i pomocy prawnej.

Gdy w czasach feryj świątecznych i wakacyjnych, zwykle wszystkie agendy wypoczywają, u nas wzmożony ruch interesantów nie tylko z naszego okręgu ale i z innych, którym służyliśmy poradą a bardzo często skuteczną pomocą — co koleżanki i koledzy z innych Okręgów podnosili z wdzięcznością i uznaniem. Musimy stwierdzić, że stosunek nasz do Władz jak i Władz do nas był lojalny, a gdy zdarzały się wypadki bardzo rzadkie nieporozumień, staraliśmy się nierówności zacierać i doprowadzać strony do harmonijnego współżycia Tak Władze Szkolne, Administracyjne oraz Samorządowe, często na naszą interwencję odpowiadały i załatwiały sprawy przychylnie. Najwięcej przykrości wywoływały liczne przeniesienia, zwijanie etatów, niewypłacanie dodatków mieszkaniowych, oceny niedostateczne oraz pochopne zbyt często spostrzeżenia, które wywoływały rozgoryczenie a nieraz smutne konsekwencje.

Stosunek Stowarzyszeń kulturalnych i Organizacyj społecznych do naszych członków był poprawny, a dysonanse wywoływały nieraz osobiste ambicje nielicznych jednostek. Solidarna postawa nasza, w stosunku do zagadnień współpracy, nakazywała liczyć się z nami, a bardzo często szukać u nas pomocy, inicjatywy i kierownictwa. Tegoroczne sprawozdanie nie będzie bogate w cyfry i opisy, a oddając je Koleżankom i Kolegom musimy zwrócić uwagę na to, że nieraz nie otrzymujecie od nas natychmiastowej odpowiedzi, albo też jesteście niezadowoleni, gdy sprawa Wasza długo się przewleka. Pomyślcie tylko o tem, że nas jest w Krakowie w Okręgu kilka osób, które tak jak i Wy mają swoje obowiązki zawodowe i społeczne, a Wasze sprawy także wymagają czasu, nerwów silnych i nieraz wysiłku i przygotowania, aby znaleść odpowiednie warunki do przeprowadzenia spraw przez Was poleconych, które często nie dadzą się załatwić na miejscu, lecz muszą być przekazywane różnym Instytucjom. A spraw tych i osobistych i ogólnych jest teraz, szczególnie w tym krytycznym czasie bardzo wiele. Nie usuwamy się od służenia Wam, ale żądamy też i od Was wyrozumienia a zarazem. gdy my się do Was Koleżanki i Koledzy zwracamy — co z przykrością podnieść tu musimy nie otrzymujemy nie tylko odpowiedzi, ale często wyrzuty, że Was zabawiamy niepotrzebnemi pismami. czy też sprawozdaniami. Wiele Ognisk nie posłało nam sprawozdania mimo, żeśmy wielokrotnie o to różnymi środkami prosili.

W Dniu 7 grudnia odbędzie się Sprawozdawczy Zjazd Okręgowy, na którym wybierzecie nowy Zarząd, któremu,

gdy okażecie Swoje zaufanie — niech ono będzie nie tylko w tej sali podczas wyboru, ale aż do nowego zebrania, a uchwaliwszy program pracy pamiętajcie, że cel nasz osiągniemy, gdy przyjęte na siebie obowiązki będziemy wspólnie wykonywali. Upadek gospodarczy i moralny powinien nas poruszyć do zdwojonej czujności, obowiązkowości i wytrwałości.

STAN ORGANIZACYJNY.

Na terenie województwa krakowskiego było 17 Oddziałów Powiatowych, 1 Oddział Grodzki i 81 Ognisk. Członków Zw. N. P. w Okręgu Krakowskim 4486.

Oddział Powiat. **Biała.** Prezes: Chrobak Józef. Członków 251. Ogniska: Biała, Kęty, Oświęcim.

Od. P. Bochnia: Prezes: Lewkonowicz Franciszek. Członków 268. Og. Bochnia, Mikluszowice, Niepołomice, Trzciana, Wiśnicz Nowy.

O. P. Brzesko: Prezes: Nowak Stanisław. Członków 196. Og. Brzesko, Czchów, Radłów, Szczurowa, Wojnicz, Zakliczyn.

O. P. Chrzanów: Prezes: Kula Franciszek. Członków 276. Og. Alwernia, Chrzanów, Jaworzno, Krzeszowice, Szczakowa, Trzebinia.

O. P. Dąbrowa: Prezes: Szczepanówna Emilja. Członków 69. Og. Dąbrowa, Szczucin, Wietrzychowice.

O. P. Gorlice: Prezes: Wąsacz Bolesław. Członków 185. Og. Biecz, Bobowa, Gładyszów, Gorlice.

O. P. Jasło: Prezes: Breitmeierowa Alfreda. Członków 194. Og. Brzostek, Jasło, Pilzno, Żmigród.

O. Grodzki Kraków: Prezes: Hojak Stanisław, Członków 474.

O. P. Kraków: Prezes Romański Franciszek. Członków 349. Og. Branice, Kraków Podmiejski, Liszki, Mogilany, Rybna, Skawina, Swoszowice, Wieliczka.

O. P. Limanowa: Prezes: Górszczyk Antoni. Członków 194. Og. Limanowa, Mszana Dolna.

O. P. Mielec: Prezes: Jarmuła Józef. Członków 123. Og. Borowa, Mielec, Padew Narodowa, Przecław, Radomyśl Wielki.

O. P. Myślenice: Prezes: Gorączko Stanisław. Członków 207. Og. Dobczyce, Jordanów, Myślenice, Zawoja.

O. P. Nowy Sącz: Prezes: Zehetgruber Wiktor. Członków 343. Og. Grybów, Krynica, Łącko, Nowy Sącz, Piwniczna, Podegrodzie, Stary Sącz, Tęgoborze.

O. P. Nowy Targ: Prezes: Sokalski Michał. Członków 213. Og. Czarny Dunajec, Jabłonka, Krościenko, Niedzica, Nowy Targ, Zakopane.

O. P. Ropczyce: Prezes: Markiewicz Stanisław. Członków 189. Og. Dębica, Jaźwiny, Ropczyce, Sędziszów, Wielopole Skrzyńskie.

O. P. Tarnów: Prezes: Olszowski Władysław. Członków 229. Og. Tarnów, Tuchów.

O. P. Wadowice: Prezes: Zięba Franciszek. Członków 323. Og. Andrychów, Brzeźnica, Kalwarja, Maków, Wadowice, Zator, Zembrzyce.

O. P. Żywiec: Prezes: Koczur Feliks, Członków 293. Og. Jeleśnia, Milówka, Sucha, Żywiec.

KOMISJA PEDAGOGICZNA.

Tegoroczne sprawozdanie nie zawiera omówienia stanu pracy sekcyj pedagogicznych poszczególnych Oddziałów Powiatowych, gdyż kwestja ta została wyczerpująco omówiona na specjalnym zjeździe przewodniczących, względnie delegatów tych sekcyj i ogranicza się do zdania sprawy z kroków poczynionych celem zreorganizowania pracy pedagogicznej w Okręgu. 28 kwietnia b. r. odbył się Zjazd Pedagogiczny Okręgu, na którym reprezentowane były następujące Oddziały Powiatowe: Biała Kol. Malinowski, Bochnia Kol. Wójtowicz, Brzesko Kol. Dyla, Chrzanów Kol. Druciakowa, Dąbrowa Kol. Fijaś. Gorlice Kol. Sagan, Jasło Kol. Mordawski, Kraków Miasto Kol. Dr. Pawłowski, Kraków Powiat Kol. Karkoszka, Mielec Kol. Skopiński, Myślenice Kol. Osobliwa, Ropczyce Kol. Ostrowska, Tarnów Kol Wysocki, Wadowice Kol. Kornelak.

Na wspomnianym zjeździe, po omówieniu zagadnień; a) współpracy z władzami szkolnemi i nauczycielstwem szkół innych typów, b). przeszkód i trudności w pracy, c). samokształcenia i dokształcenia nauczycielstwa, — ustalono plan pracy na rok przyszły, oraz zasady organizacji pracy na poszczególnych szczeblach organizacyjnych (od Ogniska do Okręgu). Z koleji Komisja Pedagogiczna Okręgu ogłosiła artykuł dyskusyjny w Z. N. P. w sprawie wytyczonych pracy. Czas od kwietnia do dnia dzisiejszego poświęcony był reorganizacji pracy we wszystkich komórkach organizacyjnych, a Okręg poczynił przygotowania do zrealizowania form pracy, zapowiedzianych wytycznych. Do chwili obecnej część Oddziałów Powiatowych nadesłała sprawozdanie z reorganizacji z planem pracy. Pewne Oddziały Powiatowe mają trudności w związku z tą reorganizacją tak, że byłby pożądany

przyjazd delegata Okręgowej Komisji, lecz to jest chwilowo niemożliwe, ze względu na brak funduszów. Wyniki rozpoczętej pracy dadzą się dopiero ująć w najbliższem sprawozdaniu rocznem. Z prac stałych prowadziła Komisja Pedagogiczna kurs żywego słowa W. K. N. osób 30. i korespondencyjny W. K. N. z grupy A. osób 75.

Dr. Marjan Gluth — Przewodniczący.

Dr. Stanisław Skrzeszewski — Sekretarz.

KOMISJA SPOŁECZNO-OŚWIATOWA.

Działalność Sekcji ograniczała się do instruowania tak zespołów jak i pojedynczych członków w pracach oświatowych i społecznych oraz dążyła do skomasowania tych samych zagadnień różnych organizacyj na jednym terenie. Zbawienna emulacja przeradza się często w zawiści osobiste, które najczęściej skrupiają się na jedynym pracowniku na wsi, to jest nauczycielu. Często przewodniczący Sekcji musiał interwenjować w Zarządach Organizacyj pokrewnych o wyrównanie antagonizmów, wynikających z kolizji tych samych programów. Załatwienie przez Zarząd Główny porozumienia z Towarzystwem Szkoły Ludowej (T. S. L.) Ligą Morską i Kolonjalną, Ligą Obrony Powietrznej Państwa — znacznie ułatwiły współpracę nauczycielstwa z temi Organizacjami. Dążeniem usilnem Sekcji jest nawiązanie jak najściślejszego kontaktu i współpracy ze Związkiem Strzeleckim.

BIURO OBRONY I PORADY PRAWNEJ.

Te zadania organizacyjne, które po myśli nowego statutu spełniał będzie w przyszłości wydział porady i pomocy prawnej, okresie sprawozdawczym spełniało Biuro Pomocy i Porady prawnej przy Zarządzie Okręgu.

Działalność tego Biura w omawianym okresie jest bardzo duża, gdyż był to okres, w którym spadło na nauczycielstwo zarówno wiele i nadmiernych obowiązkow, jak również okres, w którym prawie wszystkie zdobycze prawno służbowe i materjalne nauczycielstwa zostały poważnie uszczuplone, żeby wspomnieć tylko najważniejsze z nich jak: a) zaliczenie lat służby do emerytury, b) zmiana przepisów o kwalifikowaniu nauczycieli, c) odjęcie dodatku mieszkaniowego mężatkom, d) zaszeregowanie wedle nowej ustawy uposażeniowej, e) zaostrzenie przepisów dyscyplinarnych, oraz f) masowe przenoszenia na inne miejsca służbowe z powodu redukcji etatów względnie z powodu przekształcenia szkół.

To też sprawom załatwianym w Biurze Porady i Pomocy prawnej, trzebaby poświęcić duży tom sprawozdawczy. Sporadycznie poświęcaliśmy tym sprawom wiele artykułów w ZNP., organie okręgowym, w którym jest stały dział spraw służbowych. Obecnie z braku miejsca ograniczyć musimy się do podania szeregu cyfr statystycznych dotyczących tego działu pracy Zarządu Okręgu, ale i te suche cyfry pozwolą Koleżankom i Kolegom zorjentować się w rozmiarach pomocy i porady prawnej udzielanej w Zarządzie Okręgu Związku N. P. w Krakowie.

Od 1. listopada 1934 do końca listopada 1935 były załatwione sprawy:

Zaliczenie lat służby 86. Nieobecność w służbie 82. Zaszeregowanie 76. Emerytalne 62. Koszty przesiedlenia 60. Dodatek mieszkaniowy 58. Przeniesienia 55. Niedostateczna ocena 35. Koszta podróży Kom. Lek. 34. Zwolnienia ze służby 20. Sprawy dyscyplinarne 28. Sprawy sądowe 10. W Najwyższym Trybunale 6. Różne sprawy prawne 502.

Z powyższego wynika, że ogółem spraw dotyczących stosunku służbowego czy społecznego nauczyciela, w którym zachodziła potrzeba obrony prawnej w formie, czy to skargi, czy odwołania lub zażalenia, czy wreszcie czynnej obrony na rozprawie sądowej czy dyscyplinarnej było 402. Niezależnie od powyższego zestawienia udzielało biuro porady prawnej jeszcze porad ustnych codziennie między godziną 17 a 19 i takich porad udzielało przeciętnie 10 dziennie Trzeba dodać że bywały dni, w które po 30 i więcej osób zgłaszało się po poradę prawną

O ile chodzi o najbliższą przyszłość, to Zarząd Główny Związku N. P. opracował obszerny i bardzo szczegółowy regulamin dla Wydziałów Pomocy i Porady prawnej przy Okręgach, dla sekcyj przy Oddziałach Powiatowych, i referatów przy Ogniskach. Projekt tego regulaminu był bardzo szczegółowo dyskutowany na zebraniu referentów porady prawnej przy Okręgach, w dniu 20 października 1935 roku i po zatwierdzeniu go przez Zarząd Główny stanie się obowiązującym. Postanowienia jego tak niewiele odbiegają od sposobu ujmowania zagadnienia porady prawnej w Okręgu Krakowskim, że reorganizacja tego zagadnienia będzie dotyczyła wyłącznie strony formalnej.

W końcu trzeba zwrócić uwagę na wielką liczbę rozpraw dyscyplinarnych, a również stosunkowo dużą liczbę spraw sądowych. Obie te kategorje spraw wymagają wielkiego wysiłku finansowego ze strony Zarządu Okręgu z tego powodu, że rozprawy dyscyplinarne odbywają się przeważnie poza Krakowem, zaś na rozprawy sądowe musi się dawać adwokatów. Pociąga to za sobą znaczne wydatki, których pokrycie z dotacyj Zarządu Głównego na cele porady

prawnej są absolutnie niewystarczające i muszą być pokryte z innych działów budżetowych. Zdajemy sobie sprawę, że pomoc Kolegom w sprawach dyscyplinarnych jest niewystarczająca, jeżeli się zważy, że poza obroną na koszt Związku, Kolega czy Koleżanka skazany choćby na najniższy stopień kary obowiązany jest pokrywać koszta rozprawy, o ile chodzi o zwrot kosztów podróży i djet świadkom, których zwykle wiele powołuje się do rozprawy. Taki nieszczęśliwiec może być na lata zagrożony materjalnie, albowiem koszta rozprawy kondykuje się na jego uposażeniu służbowem.

To też w tych ciężkich czasach, gdy dyscyplinarki mnożą się jak grzyby po deszczu, przed najbliższym Zjazdem Delegatów staje niezmiernie ważne i doniosłe zadanie zastanowienia się nad sposobem przychodzenia z pomocą Koleżankom i Kolegom, którzy mieli nieszczęście popaść w konflikt dyscyplinarny i znajdują się często z tego powodu w opłakanych warunkach materjalnych. Bywały wypadki, że obrońca po zakończonej rozprawie musiał pożyczać Koledze obwinionemu pieniądze na powrotną drogę. Należy stwierdzić, że przy największym kryzysie Zjazdy Delegatów nie żałowały nigdy funduszów na cele obrony prawnej i ten odcinek działalności Związku uważają, jak zawsze uważały i w przyszłości uważać będą, za najważniejszy.

SPRAWOZDANIE Z DZIAŁALNOŚCI KOMISJI WCZASÓW OKRĘGU ZW. N. P. w KRAKOWIE.

W roku sprawozdawczym urządziła Komisja następujące wycieczki:

1) Wycieczkę do Włoch w czasie feryj Wielkanocnych (prowadził kol. Al. Korzeniowski).

2) Wycieczka po Polsce Środkowej w lipcu (prowadził kol. Stefan Szeliga.)

3) Wycieczka „Szlakiem Beskidu“ w lipcu od źródeł Wisły aż po Zaleszczyki (prowadził kol. Kłosiński Karol).

4) Wycieczka do Jugosławji, Włoch i Węgier w lipcu (prowadził kol. Al Korzeniowski).

5) Kolonja wypoczynkowa nad Bałtykiem w Helu od 15. VI — 25. VIII. (prowadził kol. Stan. Korzeniowski).

Komisja Wczasów starała się o jak najtańsze i najlepsze zużytkowanie feryj tak świątecznych jak i wakacyjnych, urządzając celowo obmyślane i przeprowadzone wycieczki jakoteż i o urocze miejsca wypoczynkowe. Uczestnicy tak wycieczek jak i kolonji wyrażali pod adresem Kierownictwa Swoje uznanie i zadowolenie.

SEKCJA WDÓW I SIERÓT.

Sekcja Wdów i Sierot w okresie sprawozdawczym przyznała 79 osobom zapomogi od 10 do 15 zł. miesięcznie — niezależnie od jednorazowych zapomóg dochodzących do 50 zł.

SEKCJA POMOCY DORAŹNEJ.

Pomoc Doraźna przy Okręgu Związku N. P. w Krakowie istnieje od roku 1919. Dzięki koleżańskiej idei spełniała ona swe zadanie już wtedy, gdy w Związku nie było wogóle podobnych instytucyj spełnia je nadal i dzisiaj, gdy wiele Ognisk posiada własne Samopomoce. Dzięki rozproszkowaniu idei po Ogniskach, żadna podobna instytucja nie jest w stanie wypłacania większych zasiłków. Jest nas na terenie okręgu krakowskiego ponad 4000. Gdyby wszyscy zespolili się w krakowskiej Pomocy Doraźnej, to przy wkładce tylko 1 zł. od wypadku śmierci, co rocznie nie przeniosłoby zł. 20. Pomoc Doraźna mogłaby wypłacać zasiłek w wysokości jakieś 3800 zł i to natychmiast. To już poważna kwota. Wobec coraz gorszych warunków naszego bytu, istnienie takiej placówki koleżańskiej zabezpiecza czasową przyszłość naszych najbliższych. Pomoc Doraźna przyjmuje również i najbliższych członków rodzin (mąż, żona). Wliczywszy jeszcze około tysiąca ostatnich, możnaby dojść nawet do 5000 zł zasiłku!

SPRAWOZDANIE RACHUNKOWE.

Strona czynna:

Pozostałość kasowa z roku 1933	zł	525.08
Wpłacone wkładki w roku 1934	„	1411,70
Odsetki P. K. O. za rok 1934	„	2,71
Mylnie przez Ogn. Przecław wpłacone	„	74,00
Razem	„	2013,49
Pozostałość kasowa z roku 1934	zł	756,49
Wpłacone wkładki od 1. I. 1935 do 30. VI. 1935	„	601,05
Razem	zł	1357,54

Strona bierna:

Zasiłki wypłacone w r. 1934	zł	1000,00
Koresp. i administr.	„	183,00
Zwrot mylnie przez Ogn. Przecław wpłac.	„	74,00
Saldo	„	756.49
Razem	zł	2013,49

Zasiłki wypłac. od 1. I. 1935 do 30. VI. 1935		zł	400,00
Korespondencja i administracja		„	48,10
	Saldo	„	909,44
	Razem	zł	1357,54

W Okresie sprawozdawczym t. j. od 1/I. 1924 do 30/VI. 1935 wypłacono 7 zasiłków pośmiertnych, a to po: ś p. Balickim Karolu, ś. p. Muszyńskim Mieczysławie, ś. p. Okulczyku Józefie, ś. p. Skalskiej Franciszce, ś. p Krygowskim Bolesławie, ś. p. Bronowskim Franciszku, ś. p. Kaflu Walentym.

Członków czynnych jest obecnie 397.

Stanisław Korzeniowski
sekretarz

Stefan Szeliga
przewodniczący

WYDAWNICTWO OKRĘGOWE Z. N. P.

za czas od 1 stycznia do 30 czerwca 1935.

Obecnie na organ okręgowy płacą członkowie przy składkach miesięcznych do Zarządu Głównego, który pokrywa wszystkie wydatki złączone z wydawnictwem. Również wysyłkę uskutecznia Okręg adresami nadesłanemi z Warszawy. Dlatego zmianę adresu członka należy przesyłać do Zarządu Głównego, a nie do Okręgu.

Rachunki Wydawnictwa.

Drukarnia i papier	1810 zł.	58%
Honorarja i redakcja	956·60	30·3%
Opłaty pocztowe	253·53	8·2%
Ekspedycja	60·—	2·8%
Przywóz i odwóz	25·50	
Sznurek, papier, dekstryna	20·55	0·7%
	3126·18 zł	=100%
Zarząd główny wpłacił	2916·79 „	
Inseraty	209·39 „	
	3126·18 zł.	

Serkowski Roman
Sekretarz

Sienko Wł.
Prezes

Schlenker Henryk
Skarbnik

PROTOKÓŁ

z posiedzenia Komisji Rewizyjnej Okręgu Krakowskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego z działalności finansowej i gospodarczej Zarządu Okręgu od 1 stycznia 1934 do 30 czerwca 1935 r.

Obecni: Jagielski Józef przewodniczący.

Członkowie Komisji Rewizyjnej: Witek Stanisław, Strzesak Józef.

Zbadano całokształt działalności Zarządu Okręgu i przeprowadzono kontrolę rachunków i gospodarki poszczególnych działów: Księgi głównej kasowej, rachunków i administracji, hoteliku, Sekcji Wczasów Funduszów własnych, Sierocińca i Sekcji Pomocy Doraźnej.

Zamknięcie rachunków Zarządu Okręgu za wyżej wymieniony okres przedstawia się następująco:

ZAMKNIĘCIE RACHUNKÓW ZARZĄDU OKRĘGU

za czas od 1 stycznia 1934 do 30 czerwca 1935.

Dochody:

Zarząd Główny na Rch. preliminarza . . .	19.676.66	zł.
Zarząd główny na Rch. porady prawnej . .	4.078 —	„
Zarząd Główny na Rch. Dra. Szady	861.90	„
Opłaty kancelaryjne	575.80	„
Legitymacje	112.75	„
Saldo z hoteliku (31. XII. 1934)	733.11	„
Saldo z wydawnictwa Z. N. P. (31. XII. 1934)	543.63	„
Razem . . .	26.581.85	zł.

Rozchody:

Niedobór	532.10	zł.
Czynsz wraz z podatkiem	5.710.22	„
Opał i światło	934.65	„
Obsługa i świadczenia socjalne	857.43	„
Poczta, telefon i t p.	1.371.24	„
Materjały piśmienne i druki	305.97	„
Pomoc kancelaryjna	2.960.—	„
Podróże lustracyjne	2.040.65	„
Posiedzenie Zarządu Okręgu	1.245.65	„
Zgromadzenie Okręgowe	943.30	„
Referent prawny	2.800.—	„

Maszynistka	745.—	zł.
Rozprawy dyscyplinarne i adwokat	1.483.75	„
Prenumerata	52.35	„
Wydział pedagogiczny	100.20	„
Rch. Dr. Szady	700 —	„
Inwentarz (zakupno dalsze inwentarza) . .	3.109.26	„
Drobne	141.94	„
Saldo	548 14	„
Razem . . .	26.581.85	zł.

Fundusze własne:

Saldo 31. XII. 1933	1.746.62	zł.
Wydatki	898.78	„
Sekcja Wczasów	713.25	„
Hotelik	655 04	„
Saldo 30. VI. 1935 r.	2.316.13	zł

Bilans zamknięcia za czas sprawozdawczy:

Wartość ruchomości według inwentarza . .	6.858.40	zł.
Fundusz Sierocińca	245.89	„
Saldo z 30 czerwca I	548.14	„
Saldo z 30 czerwca II	2.316.13	„
Razem . . .	9.968.56	zł.

Komisja Rewizyjna stwierdza po stronie dochodów 26.581 85
a po stronie wydatków 26.033.71
a więc saldo gotówkowe wynosiło . . . . . zł. 548.14

Załączniki po stronie dochodów i wydatków odpowiadają ściśle pozycjom księgi kasowej.

Fundusze własne:

Saldo z dnia 31 grudnia 1933	1.746	zł.	62	gr
Dochody z Sekcji Wczasów	713	„	25	„
Dochody z hoteliku naucz.	755	„	04	„
Razem w dochodach	3.214	„	91	„
Wydatki za okres sprawozdawczy	898	„	78	„
Saldo z dnia 30 czerwca 1935	2.316	zł.	13	gr.

Bilans zamknięcia za okres sprawozdawczy:

Wartość ruchomości według księgi inwentarzowej	6.858.40	zł.
Fundusz Sierocińca	245.89	„
Saldo z zamknięcia kwot preliminowanych po dzień 30 czerwca 1935 r.	548.14	„
Saldo funduszów własnych po dzień 30. VI. 1935	2.316.13	„
Razem	9.968.56	zł.

Wartość inwentarza w okresie sprawozdawczym wzrosła o kwotę 3.109,25 zł. pomimo potrącenia amortyzacji na ruchomościach według oszacowania Komisji w kwocie 423 zł. 91 gr.

Komisja wyraziła życzenie, aby w przyszłości uwzględniano amortyzację w wyższym stopniu.

Komisja podkreśla z uznaniem wzrost własnych funduszów. Komisja Kontrolująca, stwierdza, że praca Zarządu Okręgu w okresie sprawozdawczym była owocna i celowa w działe administracji wewnętrznej, organizacyjnej i porady prawnej.

Komisja Rewizyjna stawia wniosek Walnemu Zgromadzeniu o udzielenie absulutorjum Zarządowi Okręgu z rachunków i działalności za okres sprawozdawczy i podziękowanie Członkom Zarządu stale pracującym, a zwłaszcza Kol skarbnikowi Schlenkerowi za bezinteresowną, długoletnią owocną pracę.

Kraków, dnia 27 listopada 1935.

Strzesak Józef, Witek Stanisław — Członkowie Komisji Rewizyjnej.

Jagielski Józef — Przewodniczący.

Zawiadomienie.

W myśl art. 82 Statutu Związku oraz zgodnie z uchwałą Zarządu Okręgu z 2. VIII. 1935 zwołujemy na *dzień 7 grudnia* (sobota) 1935

SPRAWOZDAWCZY ZJAZD OKRĘGOWY

który odbędzie się

w Krakowie w auli Szkoły powszechnej im. św. Florjana ul. Szlak 7.

z następującym programem:

O godzinie 9 rano uroczyste nabożeństwo w katedrze na Wawelu, a po nabożeństwie złożenie w krypcie hołdu, u trumny ś.p. **Marszałka Józefa Piłsudskiego.**

Podczas nabożeństwa śpiewa Chór Ogniska Krakowskiego.

O godzinie 9.30 (w pierwszym terminie) w drugim o 10.30 rano w auli Szk. Pow. im św. Florjana, ul. Szlak 7 (dojazd tramwajem z Wawelu 1. na 3.).

Gaude Mater = odśpiewa Chór Ogniska Krakowskiego pod batutą kol. Kiszy.

1. Otwarcie Zjazdu i powitanie Gości.
2. Przemówienia Gości.
3. Referat: Położenie szkoły i nauczyciela na terenie wojew. krakowskiego, wygł. Wł. Sienko.
4. Wybory Komisji Weryfikacyjnej.
5. Komunikaty.

Przerwa obiadowa od godziny 13 do 14.

O godzinie 14 Obrady Sesyj Zjazdu Okręgowego.

(Szkoła im. św. Florjana).

Sesja Organizacyjna.

1. Otwarcie Sesji i powołanie sekretarzy.
3. Wybór Komisji wnioskowej.
2. Referat: Zadania Związku w chwili obecnej na tle nowego statutu: Kol. Fr. Inglot.
4. Stan pracy i preliminarz budżetu organizacyjnego, gospodarczego i obrony prawnej na rok 1935-36-37.
5. Sprawozdanie Zarządu Okręgu.
6. Dyskusja nad sprawozdaniem i nad wnioskiem o udzielenie absolutorjum.
7. Uchwalenie wniosków na plenum.
8. Wybory kandydata na Prezesa Okręgu.
9. Wybory kandydatów na Przewodniczących Wydziałów:
   a) Organizacyjnego i jego zastępcy
   b) Obrony Prawnej „ „
   c) Finansowego „ „
   d) Trzech Członków Komisji Kontrolującej i dwóch zastępców.
   e) Prezesa Sądu Organizacyjnego Okręgu i jego zastępcy

Sesja Pedagogiczna.

1. Otwarcie Sesji i powołanie sekretarzy.
2. Wybór Komisji wnioskowej.
3. Dyskusja nad referatem: Położenie szkoły i nauczyciela na

terenie okręgu.

4. Plan pracy Wydziału Pedagogicznego i preliminarz budżetu na rok 1935-36-37.
5 Wnioski na plenum.
6. Sprawozdanie z prac Wydziału Pedagogicznego i dyskusja.
7. Wybory kandydata na Przewodniczącego Wydziału Pedagogicznego Okręgu i jego zastępcy.

Sesja Pracy Społecznej.

1. Otwarcie Sesji i powołanie sekretarzy.
2. Wybór Komisji wnioskowej.
3. Referat: Praca Społeczna członków Zw. N. P. na terenie Wojew. i stosunek Władz i Organizacyj do Związku wygł. Kol. Alfreda Breitmeierowa.
4. Plan pracy Wydziału Pracy Społecznej i preliminarz budżetu. na rok 1935-36-37.
5. Wnioski na plenum.
6. Wybory kandydata na Przewodniczącego Pracy Społecznej i jego zastępcy.

Sesje zostaną punktualnie otwarte i zamknięte.

Godzina 16.40 Obrady Plenarne.

(aula Szkoły Pow. im. św. Florjana).

1. Dyskusja nad wnioskiem o udzielenie absolutorjum i uchwalenie wniosku.
2. Wybory Prezesa Okręgu.
3. Wybory Członków Zarządu Okręgu, Członków Komisji Kontrolującej i ich Zastępców, Prezesa Sądu Organizacyjnego Okręgu i jego Zastępcy.
4. Sprawozdanie Komisyj wnioskowych.
5. Dyskusja nad wnioskami i uchwalenie tychże.
6. Zamknięcie Zjazdu.

Za Zarząd Okręgu Krakowskiego Zw. N. P. w Krakowie.

Sekretarz: Prezes:

(—) *Serkowki Roman.* (—) *Sienko Władysław.*

INFORMACJE ZJAZDOWE.

Przesyłając niniejsze zawiadomienie Zarządom Ognisk i Oddziałów Powiatowych prosimy o zastosowanie się do niżej podanych wskazówek i doręczenia uprawnionym do udziału w Zjeździe Okręgowym.

1. Uprawnionymi do udziału w Zebraniu Okręgowem są wybrani na Zebraniach Sprawozdawczych Ognisk i Oddziałów Powiatowych. a) Prezesi Ognisk, Prezesi Odd. Pow. b) Przewodniczący Wydziału Pedag. Ognisk i Oddział Pow. c) Przewodniczący Wydziału Pracy Społecznej Ognisk i Oddziałów Powiatowych.
2. Ze względu na weryfikację uczestników zjazdu należy natychmiast przedłożyć do Okręgu (o ile to nie zostało załatwione w sprawozdaniu) skład osobowy Zarządu z zaznaczeniem kiedy odbyło się zebranie, na którem dokonano wyboru.
3. Wnioski, które będą zgłoszone na obrady należy zaopatrzyć podpisami Komórki Organizacyjnej lub osoby, która zgłasza wniosek i nadesłania Zarządowi Okręgu do 1 grudnia br.
4. Biuro Zjazdu czynne będzie już w dniu 6 grudnia od godz. 15 do 21 w lokalu Okręgu, a w dzień Zjazdu w Szkole im św. Florjana od godziny 7'30.
5. Przypominamy, aby uczestnicy Zjazdu wnieśli pisma do Inspektoratów Szkolnych Obwodowych, o udzielenie im na ten dzień potrzebnego zwolnienia od zajęć służbowych.
6. Tak Nabożeństwo jak i zejście do krypty odbędzie się według oznaczonego w zawiadomieniu czasu, dlatego prosimy Koleżanki i Kolegów by w Katedrze stawili się punktualnie o godzinie 9 rano.

REDAKCJA:

WŁADYSŁAW SIENKO
Kierownik redakcji i sprawy społeczne

DR. MARJAN GLUTH
sprawy dydaktyczno-pedagogiczne

ROMAN SERKOWSKI
sprawy organizacyjne

FRANCISZEK INGLOT
sprawy prawno-służbowe

HENRYK SCHLENKER
sprawy gospodarcze i red. odpowiedzialny

Cena oddzielnego zeszytu 50 gr.

Wydawca: Zarząd Okręgu Krakowskiego Związku Nauczycielstwa Polskiego
Kraków Rynek Główny 43 II p. — Telefon 133-60. — P. K. O. 413.675.